Cena numeru mk. 20.
Nr. 101.

Niedziela 7 Maja 1922 r.

Na G. Śląsku fen. 50.
Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa. Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Gdzie winowajca?

Sosnowiec, 7 maja.

Na zjeździe w województwie dnia 24 zeszłego miesiąca odbytym z rozporządzenia min. Michalskiego, były omawiane projekty przyjścia władzom z pomocą doraźną w celu ukrócenia panoszącej się drożyzny. Udział w zjeździe brali również przedstawiciele sfer mieszczańskich z Sosnowca: pp. Dworakowski, W[illegible]iński i Kiepura.

Nad wnioskiem Kiepury, aby zamknąć granicę dla wywozu artykułów pierwszej potrzeby i cofnąć wydane już certyfikaty, wyłoniła się dyskusja. Przedstawiciele ziemian i syndykatów rolniczych kategorycznie protestowali, dowodząc, że jeżeli ma być zamknięta granica dla wytworów rolnych, to powinna być również zamknięta i dla wytworów przemysłu (!?) gdyż i tych może braknąć, a dalej motywując konieczność wywozu artykułów pierwszej potrzeby otrzymywaniem w zamian za nie nawozów sztucznych.

Opór ten wraz z motywami spotkał się z ostrą odprawą ze strony przedstawicieli Zagłębia. Ziemianie nie potrafili w dalszym ciągu utrzymać swojego stanowiska, skoro im udowodniono, że w roku 1920 i na początku 1921 nawozy sztuczne były sprowadzane, ale nie wzamian artykułów pierwszej potrzeby, któreśmy otrzymywali niemal całkowicie z Ameryki. Z kolei przedstawiciel Zagłębia p. Kiepura postawił drugi wniosek, a mianowicie: aby ceny na zboże ustanowione były raz przez władze niższe za korzec z miesiąca na miesiąc. Tym sposobem wytwórca, nie mając nadziei sprzedaży zboża po cenie droższej, wyzbywałby go się szybciej, co wpłynęłoby na obniżkę cen chleba. Wnioski powyższe wraz z innemi poszły do opinji wojewody, a potem do ministerjum.

Jak widać z powyższego, nie podobna jest winić cechu piekarzy za ostatnie zajścia, będące w związku z wypiekiem chleba.

Wnioski, postawione na zebraniu w województwie, miały przedewszystkim na celu obniżenie ceny na zboże, a więc i na mąkę. Jak ceny te szły w górę w ostatnim czasie w potworny sposób, wskazuje następujące zestawienie cen mąki:

Dnia 7 kwietnia worek 5 pud. mąki żytniej kosztował 13.700 mk., dn. 10 kw. od 13 800 do 14.000 mk., dn. 12 od 14 000 do 14.700 mk., dn. 25 od 15 000 do 15 200 mk., dn. 26 od 16 000 do 16 600 mk., dn. 29 od 17 000 do 17.500 mk., na co złożone zostały odpowiednie dowody w starostwie i sosnowieckim komisarjacie policji. Ceny te wskazują, dlaczego musiała wzrastać w odpowiednim stosunku cena chleba.

Zaskakiwani nieustanną zwyżką cen na mąkę, piekarze całego Zagłębia przez cech zwrócili się dniach 28 i 29 ub. m. do starosty oraz 1 maja o poradę, co mają robić, gdyż, z jednej strony, nie chcieli dopuścić do wysokich cen chleba a z drugiej, wobec cen orjentacyjnych, wydawanych przez starostwo, nie mogli wytrzymać kalkulacji, aczkolwiek chleb wypiekano, nie chcąc ludności pozbawić całkowicie tego niezbędnego artykułu.

W starostwie przedstawicielom cechu oświadczono, że dopóki sprawa cen na mąkę nie będzie uregulowana, piekarze muszą płacić tyle ile za mąkę żądają dostawcy i w tym stosunku sprzedawać chleb. nie przekraczając zysku netto 10 proc. Oświadczono dalej, że należy mieć dowody, po jakiej cenie mąka była płacona. Na tej zasadzie wypiek chleba nie był przerwany.

2 maja r b policja z rozporządzenia władz obeszła wszystkie piekarnie i wezwała piekarzy do p. nadkomisarza, celem wyjaśnienia sprawy drożyzny chleba, gdyż cennik orjentacyjny wskazywał cenę niższą tj. mk. 350 za 6 funtów piekarze z powodów przytoczonych wyżej, bochenek 6 cio funtowy sprzedawali w dniu tym przeciętnie po mk. 440, ewentualnie 420.

Po wyjaśnieniu i przedstawieniu dowodów kupna mąki starostwo zwołało na dzień 4 maja br posiedzenie komisji cennikowej i po przejrzeniu dowodów kupna mąki przyszło do przekonania, że 6 funtowy chleb musi kosztować 455 mk. czyli za kilo mk. 185.

Ceny te najwymowniej wskazują, że nadużyć ze strony piekarzy nie było, a całe zajście wynikło wskutek nieporozumień co do cen za mąkę pomiędzy piekarzami a władzą, która w dniu 1 maja nie otrzymała rachunków od piekarzy za mąkę Najlepszym zresztą dowodem, że piekarze Zagłębia nie zawinili jest to, że kooperatywy również chleba nie wypiekały, nie mogąc wytrzymać konkurencji z piekarniami cechowymi.

Wobec powyższych wyjaśnień, które niewątpliwie zainteresują cały ogół, godne ubolewania jest całe zajście z piekarzami, oparte właściwie na nieporozumieniu, gdyż najtaniej chleb sprzedawany był w Sosnowcu, na co zresztą wskazuje wyżej podane, a obecne ceny chleba. Aresztuje się piekarzy, a przecież nie oni są winowajcami drożyzny, lecz chyba dostawcy mąki. Niech ogół osądzi, gdzie są ci winowajcy i czy nie powinni sie dzieć w więzieniach, ci, którzy brali za korzec żyta 2 i pół miesiąca temu 6500 mk, a dzisiaj biorą 14 000 mk, a nawet żądają więcej.

Mocno wierzymy, że władze nasze, które wypowiedziały groźną wojnę drożyźnie, mając dzisiaj już największe dowody i znając prawdziwych paskarzy, nie omieszkają poprosić ich do więzienia.

Z sejmu ustawodawczego.

Warszawa, 6 maja.

Nad exposé premjera rozwinęła się w sejmie dyskusja polityczna.

Po Daszyńskim, który mówił długo i nic nie powiedział, zabrał głos poseł Witos, na wstępie zarzucił on rządowi chwiejność, niezdecydowanie, brak myśli i kierunku.

Szczegółowo zajął się poseł Witos naszymi sprawami wewnętrznymi. Wystąpił energicznie przeciw min. Michalskiemu zarzucając mu, że zaniedbuje sprawę odbudowy kraju, nie udziela odpowiednich kredytów oraz że przeprowadzono zle osadnictwo na kresach wschodnich i że panuje zastój w pracach meljoracyjnych.

Następnie zabrał głos poseł St. Głąbiński, którego przemówienie było krytyką naszych niedomagań zewnętrznych, wewnętrznych i finansowych. Co do polityki zagranicznej domaga się p. Głąbiński ścisłego sojuszu z Francją, tymbardziej, że Polsce grozi niebezpieczeństwo od zachodu i wschodu. Co do polityki wewnętrznej domagał się mówca, by ustawy były wykonywane, by istniał pewien ścisły program w tej polityce, w końcu oświadczył, że Polska musi być państwem narodowym. Co do finansów domaga się mówca większej czynności władz podatkowych, gdyby bowiem dobrze funkcjonowały, dochód z podatków pośrednich byłby trzy razy większy. Następnie p. Głąbiński zbija twierdzenie ministra skarbu, jakoby niedobory nasze wynosiły tylko 20 miljardów, jest zdania, że są one znacznie większe skutkiem spadku marki i wzrostu uposażeń urzędników i oficerów.

Z kolei przemawiał poseł Wojdaliński, który przemówienie swe poświęcił niemal wyłącznie zagadnieniom, związanym ze sprawą naprawy skarbu. Imieniem swego klubu zapowiedział poparcie rządowi. czego żaden inny klub nie zadeklarował.

Poseł Adamski i Dubanowicz wygłosili szereg cennych uwag o niedomaganiach naszej administracji, o zbytecznej biurokracji i o konieczności prowadzenia w szerszej mierze polityki kredytowej przez PKKP.

Posłowie ci wstrzymują się od rekryminacji i zarzutów pod adresem obecnego rządu, przed dokonaniem bowiem nowych wyborów trudno myśleć o naprawie stosunków.

WIEŚCI WAŻNE.

(Z pism i depesz wczorajszych)

— Komisja aljancka na Górnym Śląsku zgodziła się na dopuszczenie przyszłych urzędników polskich, do odpowiednich urzędów. dla zaznajomienia się z ich działaniem.

— W Gliwicach bojowcy niemieccy zniszczyli dekoracje i urządzenie sali parafjalnej, w której miała się odbyć nazajutrz uroczystość przystąpienia dzieci polskich do pierwszej komunji.

— Do Katowic anglicy sprowadzili 70 nowych policjantów, samych niemców, co wywołało śród polaków ogromne wzburzenie.

— Orgeszowcy niemieccy zaczęli werbować sanitarjuszy. W ostatnich dniach orgeszowcy znów dokonali całego szeregu napadów zbrojnych na polaków.

— Holandja i Szwajcarja oświadczyły, że w sprawie rosyjskiej przyłączają się do stanowiska Francji i Belgji.

— Związki angielskie. liczące 6 miljonów robotników, wysłały do Lloyda Georgea memorjał domagający się natychmiastowego uznania rządu sowietów.

— Część nowych amerykańskich okrętów wojennych, przekraczających normę floty amerykańskiej, ustalonej na konferencji waszyngtońskiej, ma być zatopiona.

— Dnia 24 marca b. r. posterunek czerwonej armji z komisarzem R. S. F. S. R. na czele przekroczywszy granicę około Rabowa w pow. Stołpeckim, porwał przemocą i zabrał ze sobą na terytorjum R. S. F. S. R. obywateli polskich: wachmistrza Ritzperga i mieszkańca Rabowa Terentjewa. Poselstwo Rzeczpospolitej zaprotestowało jak najkategoryczniej przeciw pogwałceniu granicy polskiej i, żąda natychmiastowego uwolnienia porwanych i jak najsurowszego ukarania winnych.

— Wskutek interwencji posłów polskiego i czeskiego rada ambasadorów przedłużyła termin rozstrzygnięcia sprawy Jaworzyny do dnia 6 sierpnia w drodze bezpośredniego polsko-czeskiego porozumienia.

Pogromy żydowskie na Ukrainie.

Wilno, 6 maja. „Unzer Freind" opierając się na informacjach prasy sowieckiej, podaje cyfry, dotyczące krwawych pogromów na Ukrainie. W gub. kijowskiej uległo pogromom 300 wsi i miast, liczby ofiar pogromu wynoszą ogółem 200.000 żydów. Żydowski komitet społeczny zebrał dokładne wiadomości o 30 wsiach i miasteczkach. Zamordowano tam 37,570 osób, zniszczono 3.340 domy, 1,220 sklepów, 96 fabryk i 753 warsztaty. Największym okrucieństwem i dzikością mieli się odznaczać denikinowcy.

Sprawa przekazania Górnego Śląska.

Opole, 6 maja Odbyło się posiedzenie komisji międzysojuszniczej w przedmiocie oddania odpowiednich części G. Śląska Polsce i Niemcom

Le Rond doręczył projekt decyzji komisji, zawierający ogólne zasady, na których ma nastąpić oddanie władzy rzą

dom polskiemu i niemieckiemu, sposób ewakuacji wojsk koalicyjnych i wkroczenia wojsk polskich i niemieckich, sposób oddania niemieckiego mienia państwowego, zastąpienia urzędników niemieckich urzędnikami polskimi i t. d.

Nowe posiedzenie komisji z pełnomocnikami rządów odbędzie się w tym celu w piątek, dnia 12 maja r. b.

Akcyza czy monopol?

Sosnowiec, 6 maja.

Zamierzone przez rząd wprowadzenie monopolu tytuniowego natrafiło na krytykę osób zainteresowanych i nie zainteresowanych. Krytyka się pogłębia, z każdym dniem przynosi coś nowego i wrażenie jest takie, iż raczej należałoby się wyrzec palenia, niż pozwolić na monopol.

Przeciwnicy monopolu twierdzą: w Polsce stało się dogmatem, że gospodarka rządowa, że wszelka ingerencja rządu w sprawach gospodarczych krzywdzi jeno państwo i społeczeństwo. Nasz wybujały powojenny etatyzm już się do tyla skompromitował, że należy go się raz na zawsze wyrzec, jak raz na zawsze djabeł wyrzeka się święconej wody. Nie chcemy nowych prób w tym względzie, a więc nie chcemy i monopolu tytuniowego. Basta! rzecz skończona i przesądzona.

Ale ponieważ takie ogólne rozumowanie nie wszystkim trafia do rozumu, nie trafia zwłaszcza doktrynerom socjalistycznym czy mędrkom zarażonym ubocznie jeno socjalizmem, więc dodają do tej zasady wciąż nowe argumenty już treści więcej szczegółowej.

Więc prawdą jest, iż w Rosji, gdzie panował system akcyzowy, dochody z akcyzy tytuniowej były minimalne, w roku 1901 — 45 i pół miljona rubli, w roku 1905 — 46 i pół, a roku 1910 — 57 miljonów rubli; ale zarówno Rosja, jak Niemcy, Anglja, Stany Zjednoczone i wszystkie inne państwa, gdzie system akcyzowy panuje, dowiodły, że w każdej chwili bez trudności i bardzo sprawnie potrafią się uciec do podniesienia dochodów akcyzy. Więc w tej samej Rosji dochód z tego źródła wynosił w 1913 r. 78¾ miljona, w 1916 — 145 miljonów, a w 1917—już 240. Wreszcie, jezeli w Rosji naogół z tego źródła dochód był nizki, to dla tego, że w Rosji nizkie gatunki tytuniu były obłożone minimalną akcyzą, a przecież te właśnie gatunki były używane przez najszersze i najbiedniejsze masy, więc system taki był w gruncie rzeczy zdrowy. Inaczej bywa przy systemie monopolowym, który tych różnic nie może wprowadzić, chcćby ze względu na to, że gatunki nizkie stanowią przedmiot masowej konsumcji, więc przedewszystkim te gatunki dają monopolowi dochód.

Jeśli teraz zwrócimy się do doświadczeń młodego państwa polskiego, to się przekonamy, iż z 13 i pół miljardowych zysków z monopolu tytuniowego u nas do dnia 31 grudnia 1921 roku, kiedy zysk ten powinien był wpłynąć, wpłynęło zaledwie 5¾ miljarda. W okresie np.: od 1 listopada 1918 r. do 31 marca 1920 roku czysty zysk z monopolu wynosił przeszło 200 miljonów, z czego wpłynęło w roku 1918 zaledwie 30 i pół miljona, gdy reszta wpłynęła już później. Jeżeli się uwzględni spadek waluty polskiej, który w latach 1919, 1920 i 1921 ma się jak 1 : 4, 5 : 18, to straty wynikłe z takiego opóźnienia wpływów są dla skarbu polskiego aż nadto widoczne.

Z doświadczeń zaś obcych moglibyśmy się powołać na ostatni zjazd trafikantów francuskich, którzy zjechali się w marcu b r i gospodarkę monopolu państwowego poddali druzgocącej krytyce.

Precz więc z monopolem tytuniowym, niech żyje akcyza— oto hasło walki, która zatacza coraz szersze kręgi.

Bronisław Knothe.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

7 niedziela

Dziś Matki Bolesnej.
Jutro Stanisława.
Wsch. słońca 5 m. 56
Zach. 7 m. 20

Przeciw drożyźnie.

Rząd polski przystąpił do energicznej walki z drożyzną, która z każdym dniem coraz bardziej wzrasta. Ostatnio wydało ministerjum spraw wewnętrznych okólnik do wszystkich województw, podając środki, jakie zamierza przedsięwziąć do jej zwalczania

W odezwie tej czytamy, że wobec tego, że panuje zła wola nadmiernej ilości pośredników, którzy wykorzystują brak środków żywności, dalej skutkiem przyłączenia nowych obszarów i napływu repatrjantów, którym wszystkiego do życia dostarczyć trzeba, dlatego rząd zmuszony jest:

1) ułatwić przewóz z zagranicy przez zdjęcie zakazów obniżenie ceł i taryf kolejowych,

2) utrudnić wywóz przez wydawanie odpowiednich zakazów,

3) dopilnować granic państwa.

Najtrudniejszym zadaniem rządu jest strzeżenie granic. Tu napotyka rząd na wielkie trudności, bowiem z powodu bardzo długiej linji granicznej hermetyczne jej zamkniecie jest prawie niemożliwe. Ponieważ strzeżenie granic jest dla rządu kwestją najważniejszą, dlatego zwraca się rząd z apelem do ogółu ludności, do zarządów gmin granicznych, by współdziałały w strzeżeniu granic.

Następnie zamierza rząd jaknajenergiczniej wystąpić przeciw spekulantom, którzy towary magazynują.

Natomiast ma popierać ruch spożywczo - spółdzielczy, stanowiący jedną z dróg do uzdrowienia stosunków w dziedzinie wymiany, gdzie rządzi obecnie niepohamowana chęć zysku i spekulacji.

Podział powiatu będzińskiego na dwa powiaty: sosnowiecki i zawiercki nastąpi w czasie najbliższym. Siedzibą powiatu sosnowieckiego będzie prawdopodobnie Będzin, gdyż w Sosnowcu brak odpowiedniego lokalu.

Tydzień czerwonego krzyża. W dniu 7 go maja b. r. o godz. 3 i pół, w lokalu sądu okręgowego przy ul. Warszawskiej w Sosnowcu odbędzie się organizacyjne zebranie wielkiej kwesty „Tygodnia czerwonego krzyża". która się rozpocznie w dn 21 i trwać będzie do 28 maja.

Z prasy miejscowej. Sekretarz naszej redakcji, p. Jan Walewski ustąpił z zajmowanego stanowiska i zajął się całkowicie organizacją wielkiego dziennika, który ma nosić tytuł „Kurjera Zachodniego". W rozsyłanych do osób i instytucji wezwaniach do zapisywania się na akcje tego przedsiębiorstwa, organizatorowie obiecują stworzyć pismo wielkie i doskonałe pod każdym względem.

Będzie ono barwne, poważne, będzie posiadało, a nawet podawało informacje pierwszorzędne.

Kapitał akcyjny obliczono na 50 miljonów mk. (5 tys. akcji po 10 tys. mk.)

Kierunek „Kurjera Zachodniego" ma być bezpartyjny.

Ponieważ inicjatorowie potrafili zainteresować tym przedsięwzięciem pewne sfery Zagłębia, przeto w numerze następnym pomówimy szerzej o tej imprezie.

Wycieczka Domu ludowego. Dnia 8 b. m. wyrusza wycieczka Domu ludowego w Sosnowcu do Bolesławia dla zwiedzenia kopalni galmanu. Punkt zborny na dworcu warszawskim godz. 8 rano. Odjazd 8 m. 55.

Podwyżka płac w drukarniach. Na konferencji, odbytej u p. inspektora pracy w Sosnowcu w d. 4 b m. właściciele drukarni przyznali pracownikom drukarskim 35 proc. podwyżki, wobec czego najniższa płaca zecera wynosi 22.060 mk. tygodniowo

Następny numer „Iskry" z powodu święta jutrzejszego ukaże się dopiero we środę rano.

Ze sportu. W niedzielę, dn 7 b. m na boisku K. S. Sosnowiec, Wiejska 10, odbędą się zawody piłką nożną:

o godz 3-ej p. p państw. gimn. dąbrowsk. Drużyna I — K. S. „Hakaoch" I. Będzin.

o godz. 5 p. p krak. K. S. „Orkan I"—„Sosnowiec I".

w poniedziałek dnia 8 b. m., o godz. 5 ej p. p. rewanż pomiędzy krak K. S. „Orkan I" —„Sosnowiec I".

Nina Dolińska w Sosnowcu. Dnia 10 go b. m. w środę w teatrze miejscowym wystąpi znana interpretatorka plastyczna muzyki p. Nina Dolińska, która odtańczy utwory Szuberta, Frimla, Mozartar, Wrońskiego i inn. W wieczorze przyjmuje udział znany zespół kameralny pp. St. Peucker (skrzypce), W. Araszkiewicz (skrzypce), M Lichtenstein (altówka), W Zabicki (wiolonczela).

Występ znanej mimicznej tancerki wzbudził w mieście wielkie zainteresowanie.

Pozostała ilość biletów wcześniej do nabycia w pawilonie zw. ogrodników.

Na zdemobilizowanych. Koło przyjaciół b wojskowych w Dąbrowie urządza dziś i jutro na Zielonej dwie wspaniałe zabawy, we wtorek zaś w sali Kometa odbędzie się interesujący koncert, w którym wystąpi orkiestra smyczkowa 11 p. p. i chóry T wa muzycznego.

Ponieważ chodzi tu o b. obrońców ojczyzny, niewątpliwie nietylko mieszkańcy Dąbrowy, lecz i okolic poprą zamierzenia koła.

Tragedja Rosji. Pierwsze serje tego wyjątkowego obrazu p. t. Taniec na wulkunie czyli z tajemnic dworu cara Mikołaja, wyświetla kino „Orlątko" w Czeladzi. Film ten stoi na wysokim poziomie pod wszelkimi względami i jest nader interesujący.

Ze spraw miejskich. Przy szkole górniczo - hutniczej w Dąbrowie powstało T-wo niesienia pomocy niezamożnym uczniom, do którego magistrat dąbrowski postanowił przystąpić jako członek.

Niezależnie od tego zarząd miasta złoży radzie miejskiej wniosek, aby wspomnianemu T-wu przyznano zasiłek za maj i czerwiec w sumie 100 tys. mk.

— Na ostatnim posiedzeniu zarządu miejskiego postanowiono wysłać do min. zdrowia kategoryczny protest przeciwko usunięciu szpitala miejskiego z dotychczasowego budynku.

— Na tymże posiedzeniu uchwalono 7 jatek mięsnych, znajdujących się w tzw. budkach przy ul. Ulmana przenieść na targowisko miejskie.

Walka o miljony.

15.

— Dziękuję ci mój przyjacielu i przepraszam.

— Nic nie szkodzi, panie... drobnostka.

Tu Gérard odszedł, powtarzając:

— Juljusz Verrière... bankier... bulwar Haussmana, nr 54 Trzeba to zapisać w notatniku.

I opuścił stację, pozostawiając do dnia następnego odebranie bagażów.

VIII

Za przybyciem do Paryża były sekretarz Mortimera miał już plan wytknięty.

Postanowił tymczasowo na bok odłożyć miłość dla Anieli Verrière, a zająć się głównym celem swej podróży.

Gérard, którego przeszłość przedstawimy wkrótce szczegółowo naszym czytelnikom, znał doskonale Paryż i wszystkie jego zakąty.

Idąc Liońską ulicą, wszedł do pierwszej, jaką napotkał, restauracji, a zbliżywszy się do kontuaru, prosił kasjerki, by mu przez chwil parę przechowała walizę, którą trzymał w ręku, poczym zasiadł przy stole i rozkazał podać śniadanie.

Był bardzo głodnym; jadł więc żarłocznie, popijając winem Pontet Canet, następnie, zapłaciwszy rachunek, wyszedł, oznajmiając iż powróci na obiad i wtedy zabierze walizę.

Minąwszy plac Bastylji, wszedł na ulicę de Tourcelles.

— Okręg spokojny, mało uczęszczany, pusty prawie... — rzekł sam do siebie; — tutaj to trzeba wynaleźć sobie mieszkanie I zaczął odczytywać karty, powywieszane na bramach.

Osoby, znające dobrze Paryż z jego oddalonymi od środka miasta okręgami, wiedzą, że ulica de Tournelles wychodzi z placu Bastylji i biegnie równolegle z bulwarem Beaumarchaisego aż do ulicy Saint Gilles.

Przeszedłszy połowę tej ulicy, Gérard zatrzymał się przed jednym z domów, ponad bramą którego dojrzał tablicę z następującym ogłoszeniem:

„Pawilon zaraz do wynajęcia, wraz z pracownią dla artysty".

— Z pracownią? —powtórzył; — to mi nie potrzebne, lecz nie zaszkodzi zobaczyć. — I wszedł.

Ciężka masywna brama, pokryta sklepieniem, prowadziła na dziedziniec, zapełniony w kwadrat budynkami, na których widniały zatarte przez czas rzeźby i tarcze herbowe. Ów budynek widocznie był niegdyś pałacem jakiejś zamożnej rodziny. Z końcem ubiegłego stulecia zmieniono go na dom mieszkalny, podzieliwszy go na drobniejsze apartamenta.

Izba odźwiernego znajdowała się ponad schodami, gdzie właśnie stała w tej chwili żona pomienionego oficjalisty.

— Pan szukasz kogoś w tym domu? — zapytała.

— Nie — odrzekł Gérard. — Wszak macie pawilon do wynajęcia?

— Tak, panie

— Jest on niezajętym?

— Od trzech tygodni jest wolnym Mieszkał w nim poprzednio pewien malarz-artysta, który do Włoch wyjechał Muszę jednak pana uprzedzić, iż nie jest to zbyt obszerne mieszkanie.

— Ileż pokoi zawiera?

— Cztery wraz z pracownią... i tak: jest sypialnia, pokój jadalny, kuchnia i pracownia, a do tego bardzo ładny ogródek.

Gérard spojrzał badawczo w dziedziniec.

— Lecz gdzież, u czarta jest ten pawilon? — zawołał — nie widzę go wcale.

— Ponad budynkami... tam, w głębi.. od strony bulwaru Beaumarchaisego.

— A! to co innego...

— Jest jeszcze pewien szczegół nader wygodny dla lokatora..

— Cóż takiego?

— Oto oddzielne wyjście na bulwar... wyjście specjalne dla pawilonu.

— Zatym są dwa wejścia i dwa wyjścia w tym mieszkaniu? Tu.. i na bulwar?

— Tak, panie.

— Jakaż cena tego lokalu?

— Rocznie tysiąc dwieście franków.

— To drogo.

— Nie, panie. Gdyby to mieszkanie znajdowało się w innym okręgu miasta, warte byłoby co najmniej trzy razy tyle. Rozkład jest bardzo wygodny. A może pan zechcesz obejrzeć?

— Dobrze — rzekł Gérard.

— Pójdę po klucze i wrócę natychmiast

To mówiąc, odźwierna weszła do izby, poczym w chwil kilka ukazała się z kluczem w ręku.

— Tędy, panie... — wyrzekła idąc w stronę korpusu, a następnie zwracając się ku głównym schodom.

Minąwszy korytarz, otworzyła drzwi, wychodzące na inne schody

— Otóż przejście do pawilonu — powtórzyła, zwracając się ku idącemu za sobą Gérardowi. — Lokator tegoż posiada wyłączne prawo do tych schodów, od których drzwi są na klucz zamknięte.

Były sekretarz wraz z odźwierną szli po stopniach na górę.

Schody były bardzo ciemne, oświetlało je słabo jedyne okienko, w górze wycięte. Na przedziale drugie drzwi były otwarte, prowadziły one do pawilonu.

Gérard rozpatrywał się bacznie w szczegółach mieszkania, którego okna wychodziły na podwórze.

To podwórze, nazwane ogródkiem, poprzecinane było trawnikami, wśród których rosło kilka krzaków bzu i agrestu.

Pracownia była oświetloną szerokimi oknami. Z tych okien, przez sztachety żelazne, okalające dziedziniec, widać było bulwar Beaumarchaisego.

— Lecz jak się dostać do owego, jak go pani nazywasz, ogródka, chcąc wyjść drzwiami wychodzącymi na bulwar?—zapytał Gérard.

— Prowadzą tam schody, w murze wycięte w jadalni.

— Chciałbym je widzieć.

— Pójdź pan za mną.

Tu zaprowadziła przybyłego na ciemne wąskie schodki, z kilkunastu stopni złożone.

Znalazłszy się na owym podwórku, ochrzczonym ogródkiem, Gérard wyjrzał na ulicę i rzucił okiem na fasadę pawilonu.

C. d. n.

Pomysłowy kamienicznik. Jeden z obywateli pogońskich przy ul. Orlej wpadł na oryginalny sposób powiększenia swych dochodów.

Otóż ze studni, znajdującej się w jego posesji pozwala korzystać tylko tym, którzy wykupią u niego kartki na wodę, licząc po 5 mk. za wiadro.

Gdy jednak zgłaszają się o wodę osoby z kartkami, zastają studnię zamkniętą, gospodarz zaś oświadcza, że wody brak.

Tym sposobem pomysłowy kamienicznik zbiera pokaźne sumy, nie dając wzamian nic.

Kradzieże.

— Dnia 1 b. m. za skradzione produkty żywnościowe i naczynia kuchenne, wartości 8 tys. mk. z mieszkania Ferensówny Adeli, zamieszkałej w Sosnowcu przy ul. Kowalskiej nr. 8, aresztowano Józefę B., służącą, którą wraz z protokółem odesłano do sądu pokoju.

— Dnia 1 b. m. skradziono smołę z wagonów kolejowych, (wartość nieznana) na st. w Sosnowcu. Sporządzono protokół na Antoniego K. z Sosnowca. Sprawę skierowano do sądu pokoju II okręgu m. Sosnowca.

— Dnia 1. b. m. w nocy niewiadomi sprawcy dostali się na strych domu nr. 35 przy ul. Nowopogońskiej w Sosnowcu, skradli bieliznę wartości 30,000 kmp. Wojciechowi Wojda. Dochodzenie w toku.

— Dnia 1 b. m. niewiadomy sprawca skradł z kieszeni w kinie „Oaza" w Sosnowcu portfel z dokumentami i gotówką w sumie 2.000 mkp. i 35.000 mkn. Jochanowi Aleskinowi, zam. w Sosnowcu, fabr. Hulczyńskiego. Dochodzenie w toku.

— Z kieszeni Noszczyk Marji, zam, przy ul. Dęblińskiej nr. 11, skradziono 900 mkp.

— Z mieszkania Pawskiego Bronisława, zam. w Sielcu przy ul. Śląskiej w domu Niry, skradziono 75 tys. mkp.

— Z mieszkania Niedźwiedzkiego Juljana, zam. przy ul. Wodnej nr. 11, skradziono 20 tys. mkp.

Z teatru.

(Komunikat teatralny).

Dziś po południu „Polacy w Ameryce".

„Chata za wsią" ukaże się po raz pierwszy dziś wieczorem.

W poniedziałek 2 przedstawienia: po południu baśń fantastyczna, Rydla „Zaczarowane koło", wieczorem „Kaśka Karjatyda", przepiękny melodramat Gabrjeli Zapolskiej na premjerze ogólnie się podobał, to też „Kaśka Karjatyda" ma zapewnione powodzenie.

„Chata za wsią" w Dąbrowie grana będzie po raz pierwszy w nadchodzącą środę w teatrze „Kometa".

Rozrywki.

Rozwiązanie szarady: Koperty.

Za trafne rozwiązanie otrzymali nagrody:

Z Sosnowca. Irka Makówka, Bronka Zychówna, Józef Iwan, E. Niemiec, Henryk Szczebliński, Stanisław Dziubiński, K. Wołodyjowski.

Z Będzina: Halina Frankówna, Marychna Pensjonarka.

Z Gzichowa; Irena Dziedzicówna.

Z Czeladzi: L. Podczaska, L. Cieśliński.

Z Koszelewa: J. Morysówna.

Za dobry opis Konstytucji 3 Maja wyznaczono nagrody:

Z Dąbrowy: Franc. Majewski, Wład. Cisowski.

Z Kazimierza: Ala Kwiatkówna.

Z Milowic, Józel Trzaska.

Z Niwki: Zygmunt Berżowski, Sławuś.

Z Jęzora: Jędrek Mędrek.

Z Czeladzi i Saturna; Marjanna Lechówna. Jan Pierunek, Bron. Radosz, K. Zagórski, Zygmunt Cieśliński, Helena Domagalska.

Z Sosnowca: Stachna Żakówna, St, Kuczerówna, St. Noszczyk: R. Olszewska, E. Borońska, J. Żabianka, M. Chwastkówna, Adam Perzanowski, Halinka Pudlaczykówna, Władzia Piotrowska, Tadeusz Dyzenhauz, Irena Kobzińska, Zenia Hamankiewiczówna, St. Czapla, Maryśka Ociepkówna.

Rozrywki do rozwiązania.

SZARADA I.

(Ułożył K. Kotek).

Pierwsza piąta strach wzbudza, gdy się ukazuje;
Na czwartego piątego rzadko kto poluje;
Wszak trzecią i pierwszą zna nasze Zagłębia,
Drugie i piąte nie są to gołębie;
Wszak piąty, wspak trzeci — to w Azji jezioro;
Pierwszego drugiego do pieczywa biorą.
Wszystko zaś jest papier małowartościowy
Przysparzają go pisaniem same pustogłowy.

SZARADA II.

(Ułożył Marjan Opielak).

Łamcie główki, przyjaciele,
Co jest w kuźni, co w kościele?
Tam rozżarza węgla stosy,
A tu słodkie wznieca głosy.

TELEGRAMY.

(Warszawska Agencja Prasowa).

Warszawa, 6 maja. Pomimo, że dnia 30 kwietnia upłynął termin zapłacenia Polsce 30 miljonów rubli w złocie, komisarjat finansów w Moskwie nie otrzymał od rządu sowietów żadnych dyspozycji w sprawie przygotowania pieniędzy dla Polski. Podobno rząd sowietów ma zamiar wstrzymać zapłatę do chwili uregulowania z Polską odszkodowań za straty, wyrządzone przez oddziały Petlury i innych.

Warszawa, 6 maja. Przybyły do Warszawy poseł w Moskwie p. Stefański na swoje stanowisko podobno już nie wróci.

Berlin, 6 maja. Z Moskwy przybył pierwszy aeroplan z pocztą urzędową.

Odpowiedź sowietów.

Berlin, 6 maja. Z Moskwy donoszą, że „Prawda" zapowiada odrzucenie przez delegację sowiecką na konferencji genueńskiej większości żądań, wyłuszczonych w memorjale. „Prawda" twierdzi, że rząd sowietów nigdy nie uzna długów wojennych i nie przywróci praw własności cudzoziemcom.

Na dalekim Wschodzie.

Moskwa, 6 maja. Rząd republiki dalekiego Wschodu wystosował do Japonji notę, w której żąda natychmiastowego wycofania wojsk japońskich i zapowiada, że w przeciwnym razie będzie wszelkimi środkami walczyć przeciwko Japonji.

Ostatnie wiadomości.

Genua. Delegat francuski, p. Barrere złożył dziś wizytę delegatowi włoskiemi p Szancerowi. W tym samym czasie członek delegacji francuskiej p. Mastigei złożył wityzę L Georgowi. Obaj delegaci francuscy oświadczyli, że Francja przyłącza się całkowicie do stanowiska Belgiji w sprawie memorandum rosyjskiego i nie może przyjąć tego memorandum w obecnej formie.

— Paryż, 6 maja. Dziś, o godz. 12 min. Barthou wyjechał do Genui.

— Genua. Poseł Zalewski wyjeżdża jutro do Warszawy, aby zdać sprawę rządowi z przebiegu prac delegacji na konferencji.

(Przez telefon z Warszawy)

— Od dwuch dni bawi w Warszawie znany kapitalista angielski lord Ceseachardy, odbył on szereg konferencji z miarodajnymi czynnikami w sprawie współpracy ekonomicznej na G. Śląsku.

— Rząd polski otrzymał od rządu francuskiego i angielskiego odpowiedź na swoją notę o uregulowaniu granic wschodnich państwa.

Francja i Anglja uważają sprawę tę za pilną i załatwienie jej za konieczną.

— P. min. Olszowski złożył notę p. Calonderowi w sprawie zamordowania dr. Styczyńskiego w Gliwicach i podniósł, że nie można ponosić odpowiedzialności za następstwa, które mogą powstać z rozdrażnienia ludności polskiej.

— Dnia 24 kwietnia została podpisana w Kłajpedzie umowa handlowa między Polską a Kłajpedą.

Z ramienia Klajpedy podpisał ją wysoki komisarz Petine, z ramienia Polski, delegat rządu Szarota.

Zasady umowy zostały ustalone w czasie konferencji warszawskiej.

— Poseł S. Dąbrowski został dekorowany krzyżem komandorskim korony rumuńskiej z gwiazdą.

— Wzięty do niewoli rosyjskiej w czasie ofensywy w r. 1920 p. Chaniecki znajduje się w ciężkich robotach w Smoleńsku.

Ciągnienie miljonówki.

W dniu wczorajszym podczas ciągnienia miljonòwki wyszedł z koła

№ 4270321.

Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Miljonówka — 1800
Dolary — 3925.
Franki — 366.70
Funty szterlingi — 17 912
Marki niem — nienotowano.
Korony austrjackie nienot.

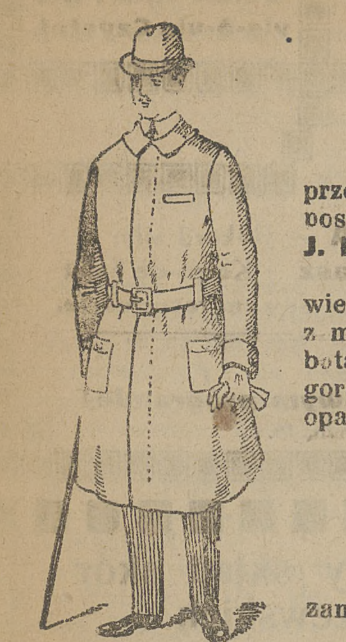
Powiatowa Komisja do badania cen i zysków przy Starostwie Będzińskim,

na posiedzeniu w dniu 4 maja r. b., ustanowiła aż do odwołania, następujące

CENY

na artykuły pierwszej potrzeby:

Artykuł	Jednostka	Cena
1. Żyto	100 klg.	14.000 mk.
2. Pszenica	„ „	18.000 „
3. Jęczmień	„ „	12.000 „
4. Owies	„ „	12.500 „
5. Mąka żytnia pytl.	1 klg.	208 „
6. Mąka pszenna pytl.	„ „	305 „
7. Chleb pytlowy	„ „	185 „
8. „ pszenny	„ „	350 „
9. Bułka 4 łuty		20 „
10. Kasza krakowska	1 klg.	300—320
11. „ manna	„ „	300—340
12. „ gryczana	„ „	250 mk.
13. „ jaglana	„ „	270 „
14. „ jęczmienna	„ „	180 „
15. „ pęczak	„ „	180 „
16. Ziemniaki	„ „	50 „
17. Marchew i buraki	„ „	85 „
18. Groch polny	„ „	140—150
19. „ słodki	„ „	200—230
20. Fasola	„ „	150—180
21. Mleko niezbierane	litr	140 mk.
22. Jaja sztuka		30 „
23. Masło	1 klg.	2400 „
24. Ser twarogowy	„ „	430 „
25. Mięso woł. trefne	„ „	620 „
26. „ „ koszer.	„ „	700 „
27. Cielęcina	„ „	500 „
28. Baranina	„ „	500 „
29. Schab	„ „	750 „
30. Wieprzowina posp.	„ „	900 „
31. Szynka	„ „	1000 „
32. Kiełbasa zwycz.	„ „	800 „
33. Polędwica	„ „	1000 „
34. Słonina	„ „	1000 „
35. Szmalec	„ „	1200 „
36. Łój	„ „	1000 „
37. Ryż	„ „	370 „
38. Cukier	„ „	650 „
39. Sól biała	„ „	90 „
40. Drożdże	„ „	600 „
41. Ryby	„ „	750 „
42. Szklanka czarnej kawy		40 „
43. „ białej „		40 „
44. „ herbaty z cukrem		40 „
45. Zupy porcja		50 „
46. Mięso gotowane porcja		140 „
47. „ pieczone „		250 „
48. „ smażone „		525 „
49. Nafta litr		140 „
50. Siano, słoma	100 klg.	6000 „
51. Otręby	„ „	8000 „
52. Mydło 1 klg.		650 „
53. Zapałki pudełko		12 „



NADZWYCZAJNA OKAZJA

Na Lato!

Płaszcz nieprzemakalny

Aby dać możność każdemu, życzącemu sobie mieć elegancki letni nieprzemakalny płaszcz (palto) po niedrogiej dostępnej dla wszystkich cenie, postaraliśmy sie zakontraktować pewną ilość tych płaszczy z firmą **J. Destriez Père Fils & C-ie Paris.**

Na prowincję wysyłamy każdemu natychmiast po otrzymaniu zamówienia taki oryginalny francuski nieprzemakalny płaszcz dla Panów i Pań z materjału nadzwyczaj trwałego, uszyty podług najnowszych modeli. Robota, wykonanie i dodatki wykwintne. Cena za sztukę 19 500 mk. (daleko gorsze nie oryginalne, krajowe sprzedają po 25 000 mk.) Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 600 mk. niezależnie od ilości sztuk.

Zamówienia prosimy adresować: do firmy

„Warszawska Spółka Manufakturowa"

Warszawa, Złota 21 m. (Tel. 171-28).

Za wysłane płaszcze otrzymujemy codzien podziękowania i powtórne zamówienia.

Hurtownikom odpowiedni rabat.

Kino „Orlątko" w CZELADZI

Tylko w niedzielę dnia 7 maja r. b. znakomite dzieło p. t.

„CZAROWNA MOC"

dramat w 5-ciu aktach z polską gwiazdą w roli głównej HELENĄ MAKOWSKĄ

Nad program! W poniedziałek 8, wtorek 9 maja r. b. ostatnie dzieło filmowe w 2 serjach p. t. „TRAGEDJA ROSJI" I serja „Taniec na wulkanie" czyli „Z tajemnic dworu cara Mikołaja" — ANONS. W środę 10 maja rb. II serja „NIEWINNA OFIARA" czyli w czem tkwi przyczyna bolszewizmu.

Początek przedstawień w święta od godziny 2 po południu.

FABRYKA KAPELUSZY w BĘDZINIE

Wszystkie panie Zagłębia wiedzą o tem, że najskrupulatniej i najsumienniej wykonywa zamówienia pierwszorzędna i najstarsza w Zagłębiu fabryka kapeluszy

H. Kisner w Będzinie ul. Kołłątaja № 27,

która przyjmuje wszelkiego rodzaju kapelusze damskie i męskie dla przefasonowania i farbowania według najnowszych paryskich fasonów.

UWAGA: Dla wygody Szan. Klijenteli otwarty został przy mojej fabryce kapeluszy specjalny magazyn, obficie zaopatrzony w zagraniczne nowe damskie i męskie kapelusze i czapki, damskie i dziecinne odpowiednio garnirowane, i wszelkie ręczne roboty kapeluszy jedwabnych, które są do nabycia o 50 proc. taniej niż gdzieindziej.

Za garnirowanie każdego przefasonowanego —kapelusza nie pobiera się osobnej zapłaty.—

UWADZE PANÓW i PAŃ!

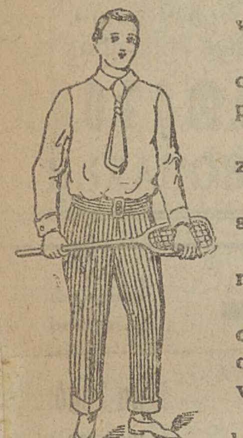
Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić naszych p. klijentów i osoby, życzące nabyć tanią i elegancką bieliznę męską i damską, że przy naszym składzie otworzyliśmy specjalną pracownię bielizny.

Na prowincję wysyłamy pocztą za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze) co następuje:

1) **Koszule męskie** letnie dzienne z podwójnemi mankietami z dobrego zefiru kolorowego najmodniejszych deseni w paseczki po 1.950 mk. za sztukę, za pół tuzina 11.400 mk., tuzin 22 300 mk.

2) Takież koszule z francuskiego zefiru po 2.500 mk. za sztukę, z kołnierzykiem z tegoż materjału 2.750 mk., pół tuzina 16.500 mk.

3) **Koszule męskie** nocne białe z dobrego gatunku materjału „Silezia" po 2 250 mk. za sztukę, wyższego gatunku 2.600 mk. za sztukę.



4) **Kalesony męskie** po 1.650 mk., wyższego gatunku 2 050 mk. za parę.

5) **Koszule damskie** białe z zagranicznego batystu z koronkami i wstawkami po 2 600 mk. za sztukę.

6) **Spódniczki** (halki) białe batystowe z koronkami po 2.800 mk. za sztukę.

7) **Chusteczki** batystowe do nosa damskie za tuzin 3 000 mk. i 4 000 mk.

8) Chustki męskie do nosa za tuzin 3.300 mk. i 4 500 mk.

9) **Prześcieradła** rozmiaru 2×2 mtr. dobrego gatunku ze specjalnego płótna, nadającego się na prześcieradła po 2.900 mk., wyższego gatunku po 3 500 mk. za sztukę.

10) **Skarpetki** męskie letnie czarne i kolorowe za pół tuzina 2.000 mk., 3.000 mk., i 3.500 mk. (zależnie od gatunku).

11) **Pończochy** damskie cienkie czarne i kolorowe cena par 2,000 mk., 3 000 mk. i 5 000 mk. (zależnie od gatunku).

12) Również posiadamy na składzie trykotinę jedwabną najwyższego gatunku, szerokości 180 cm. specjalnie na suknie damskie we wszystkich najmodniejszych kolorach, jak to czarny granat, złoty, rokstrot, elektryk, piaskowy, różowy, niebieski, stalowy, bronzowy, pawi i amarantowy i wysyłamy kupon na całą suknię (1 m. 40 cm.) za 15.500 mk. Kupon na bluzkę z tej trykotiny 7.800 mk.

Satyna francuska w różnych deseniach fantazyjnych, również gładka kolorowa 85 cm. szeroka po 1.900 mk. za metr.

Markizeta francuska gładka i w deseniach w kolorach oznaczonych wyżej po 2,300 mk. za metr gatunku najwyższego.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 600 mk.

Zamówienia wysyłamy natychmiast (można nawet bez zadatku). Przy zamówieniu na koszule prosimy podać numer kołnierzyka.

UWAGA: Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze w przeciągu 14 dni.

Zamówienia prosimy adresować; **Do składu fabrycznego**

Warszawskiej Spółki Manufakturowej

WARSZAWA, ZŁOTA 21.

P. S. Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie upraszamy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się, co do gatunku towarów i cen.

Kooperatywom, Kółkom Roln. i Stow. dogodne warunki.

NAJNOWSZE

Kostjumy i Okrycia damskie

Tylko w

„EKONOMJI"

w Sosnowcu, Modrzejowska Nr. 2

TELEFONU Nr. 115.

BACZNOŚĆ!

Kupcy obuwia w obrębie Zagłębia!

FABRYKA MECHANICZNA OBUWIA „EXPRES" przeprowadzona została z ul. Szklarnianej Nr 1, na ul. Targową 3 — — — — w Sosnowcu. — — — — —

Najrozmaitsze obuwie posiada na składzie, ceny przystępne.

H. W. SZULC.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace
10 mk. za wyraz.

Agenci potrzebni do sprzedaży obrazów religijnych i lanszaftów, wiadomość Pogoń, ul. Marjacka 6 w sklepie p. Fularskiego. 1-2

Zaraz potrzebne dwie zdolne panienki do haftu i jedna do szycia bielizny. Małachowskiego 2-a. 1-2

Potrzebna dziewczyna do kuchni z dobrą opinją, umiejąca cokolwiek gotować. Sosnowiec, ul. Sienkiewicza 13 Piwiarnia. 2-2

Kupno i sprzedaż
20 mk. za wyraz.

Pianino w dobrym stanie do sprzedania. Cena ostateczna 650 tys. mk. Wiadomość Iskra Dąbrowa. 2-3

Meble miękkie pluszem kryte okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Iskra Sosnowiec. 2-2

Wanny i nasiadówki sprzedaję i wynajmuję. Pogoń, Srednia Nr. 15 A. Hesse. 5-6

Sklep spożywczy do sprzedania z mieszkaniem pokojem i kuchnią. Wiadomość Iskra Sosnowiec. 2-3

Sprzedam dom z piekarnią lub samą piekarnię; Wiadomość, Sielce, ulica Sielecka Nr. 27 u gospodarza. 2-3

Pianino „Kellera" czarne krzyżowe tanio sprzedam. Dęblińska 11, dozorca wskaże. 2-2

Plac sto prętów do sprzedania Piłsudskiego 42 Wiadomość u właścicielki. 2-3

Sprzedaż różnych mebli, oraz wózki dziecinne, Sosnowiec Dekierta 24, parter. 1-1

Furgon piekarski, wóz oraz kilka kół do sprzedania. Wiadomość Ciasna 3 1-1

Powóz jednokonny, mało używany odświeżony do sprzedania. Sosnowiec ul. Szczodra 10 Kowalczyk. -2

Dom masywny z ogro em z powodu wyjazdu korzystnie do sprzedania przy ulicy Sląskiej. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec 1-2

Sprzedam dębowe umeblowanie pokoju stołowego Wiadomość „Iskra" Sosnowiec 1-3

Beczki po oleju, szmalcu dębowe do sprzedania zaraz. Wiadomość Iskra Sosnowiec 1-3

Sprzedam piwiarnię Czeladź ul Milowska 27 Sroka. 1-1

Do sprzedania 2 szafy, para łóżek z materacami, 2 otomany, bieliźniarka, kredens kuchenny i pies wilczej rasy stary 10 miesięcy, Wiadomość Pogoń, ul. Pusta 5 V Michalsk 1-1

Bilard kręgielkowy z powodu braku miejsca do sprzedania. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 1-2

Szafa do ubrania kredens, bieliźniarka dwa fotele gięte futro szopy zaraz sprzedam Trzmielewski Organista w Gołonogu. 1-1

Fortepian tanio sprzedam. „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Młynek do sprzedania, kamienie francuskie, przemiału 12 korcy na dobę. Będzin Nadrzeczna A. Zalewski 1-3

Zgubione
10 mk. za wyraz.

Wincenty Bentkowski zgubił paszport wydany przez gm. Wojkowice Kościelne, wezwania sądowe oraz Mk. 2900 Znalazca pieniądze zatrzyma a papiery odeśle do gminy w Wojkowicach. 3-3

Abram Pińczewski zgubił paszport zagraniczny, wydany przez Starostwo Będzińskie i patent na skupowanie pierza. 2-3

Małek Antoni zgubił kartę zdemobilizowania wydaną przez 36 p. w Warszawie i kartę przyjęcia na kopalnię Grodziec. 2-3

Stanisław Pabjan zgubił paszport wydany w gm. Łędkowice. 3-3

Guca Jan zgubił świadecrwo szkolne wydane przez szkołę Tow. Hr. Renard. 2-3

Hamczyk Kazimierz zgubił paszport wydany przez gm. Łazisko, książkę kasy chorych i kwit kasy skarbowej na 800 mk. Znalazca zwróci „Iskra" Sosnowiec. 2-3

Zaychta Stanisław zgubił paszport wyd. przez gm Bobrowniki. 2,3

W drodze z Sosnowca do Twardowic przez Będzin Łagiszę, Psary, Góra Siewierska zgubiono pantofel jasno żółty. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą do dworu Twardowice. 1-1

Józef Zimny zgubił paszport wydany przez gm. Koziegłówki kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 1-3

Stefan Kulisa zgubił paszport wydany przez Urząd gminy Klimontów, który niniejszym unieważnia się. 1-3

Kowalski Piotr zgubił kartę chlebową, wydaną przez kop. „Hr. Renard". 1-3

Stanisław Powązka zgubił paszport wydany przez gminę Kuniczki pow. Opoczyński i świadectwo zwolnienia wydane przez kop „Hr. Renard" 1-1

Józefowi Plutezie skradziono kartę demobilizacji wydaną przez 52 p. p. 1-3

Karoń Michał zgubił książeczkę z Kasy Chorych wydaną przez hutę „Paulina" w Zagórzu 1-3

Łochudko Helenie skradziono paszport, wydany w Warszawie, jako uchodźczyni z Wileńszczyzny. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Zaginęła karta zdemobilizowania na imię Józefa Sieradzkiego w Zawierciu wydana przez PKU. Będzin kartę unieważnia się. 1-3

Kasprzyk Piotr zgubił kartę odroczenia wojskową, wydaną przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Markowicz Icek zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU. w Będzinie. 1-3

Kowalska Antonina zgubiła paszport wydany przez Magistrat m. Częstochowy. 1-3

Rabin Chil Majer Szapiro zamieszkały w Będzinie. Zamkową 3, zgubił swoje odroczenie wojskowe wydane 2/12 1920 przez PKU, Będzin. 2-3

Zaginęła karta powołania na imię Władysława Mieszczanina wydana przez PKU. Będzin. 3-3

Franciszek Bogusławski zgubił paszport wydany przez gm. Mierzęcice 1-3

Łabuś Emanuel zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m Sosnowca. 3-3

Zgubiono zezwolenie Nr. 718, wydane przez Magistrat Będziński dnia 13/3 r. b. Ch. M. Dębińskiemu na prawo sprzedaży towarów łokciowych w bramie domu Nr. 15 Stary Rynek w Będzinie. 1-1

Wawrzyniec Dudzic zgubił paszport niemiecki kartę pobytu w Polsce i legitymację ze związku przemysłowców Handlowych. 1-1

Maj Mikołaj zgubił portfel z wszystkimi dowodami wojskowymi. Znalazca raczy zwrócić do Iskry w Sosnowcu. 1-3

Stefan Kulisa zgubił legitymację wydaną przez Urząd gminny Klimontów, który niniejszym unieważnia. 1-3

Fujarski Bronisław zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu. 1-3

Jagusiakowi Józefowi skradziono dowód osobisty, wydany przez Magistrat Noworadomski i kartę powołania wydaną przez PKU Noworadomsk. 1-3

Pitek Aleksander zgubił paszport polski, wydany przez gminę Zagórze. Zwrócić Iskra Dąbrowa. 1-1

Zgubiono w kinematografie „Oaza" w dniu 1 maja portfel ciemno bronzowy, zawierający paszport francuski przepustkę graniczną i drobne pieniądze. Uprasza się o zwrot dokumentów osobiście za wysokiem wynagrodzeniem, lub pocztą, pod adresem: A. Jahan, Kasyno Huldczyńskiego. 2-2

Barański Teofil zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez 1 pułk artylerji polowej Leg. Polsk. w Warszawie. 2-3

Krakowiak Józef zgubił dowód osobisty l. 466 wydane przez urząd gminny w Niegowie. 2-3

Cymerman Bajla zgubiła paszport wydany przez Starostwo Będzin. 1-3

Zgubiono 2 weksle in blanco podpisane M. Apelbaum: 1] na 20 tysięcy mk [marki stemplowe skasowane są pieczątką M. Apelbaum] 2] 50.000 mk. płatny 27/5 r.b. Weksle są nieważne dla znalazcy którego uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do M. Apelbauma Będzin, Kołłątaja 39.

Różne
20 mk. za wyraz.

Pracownia gorsetów „Rozalja" Sosnowiec Dęblińska 11 mieszkanie 8 prawa oficyna poleca pasy wolne od wszelkich fiszbin i stalek zupełnie wygodne robiące ładną i modną figurę. Pasy do ciąży, paski podwiązkowe dla panienek, przepaski higjeniczne i różne fasony napierśników. 1-1

BIURO MIERNICZE

S. Kozłowski i S-ka

Sosnowiec, Kołłątaja Nr. 6. 2-2

Nowe meble różnych fasonów za gotówkę na wypłat również przyjmujemy wszelkie obstalunki w zakres stolarstwa wchodzące stolarzy Chrześcjan przy kółku rolniczem w Będzinie ul. Modrzejowska 14 dom J. Czernego.

Bez kapitału! bez ryzyka! Chrześcjańskie Polskie Przedsiębiorstwo Handlowe poszukuje wspólników. Wkłady pieniężne niewymagane Każdy pracownik biurowy lub fabryczny bez szwanku dla swego zajęcia i bez najmniejszego ryzyka może być udziałowcem. Rentowność przedsiębiorstwa pewna. Zgłoszenia pisemne pod „Hermes" w Adm. „Iskry" w Sosnowcu 3-3

Konwersacji niemieckiej i francuskiej poszukuje sklep Molickiego. 2-2

Przybłąkał się pies 5 maja Można odebrać za zwrotem kosztów i ogłoszenia. Sosnowiec, ul. Szeno-ska Nr. 13 Felkowicz. 2-3

AUTO 6-cio osobowe marki. „Bentz" 22 H.P w zupełnie nowym stanie, 3 zapasowe nowe opony 6 sztuk zapasowych węży oraz potrzebne narzędzia zaraz do nabycia. Kielce, garaż Karola Wojcieszki ul. Kolejowa 55 róg Czystej 2-3

Zginęła suczka rasy wilczej. Odprowadzić do Jana Lubasa Srodula Północna Nr. 4. 1-1

Szkoła pisania na maszynie H Lewkowicza, Będzin, Sączewska 29, uczy pisać na maszynach systemem amerykańskim. Wydaje świadectwa uczniom kończącym naukę. 1-1

Duży wybór gotowych sukien trykotynowych ubranek dziecinnych materjałów wełnianych, bawełnianych bielizny stołowej i bielizny damskiej. Ceny bardzo niskie Targowa 4 1 piętro Liszrycowa. 1-4

Pies czarny z żółtemi łapkami mały przybłąkał się. Odebrać można za zwrotem kosztów Dąbrowa, Szkolna 6, Grunbaum. 1-1

Z powodu nieznanego mi adresu zawiadamiam pana kolejarza o zgłoszenie się po łóżka ul. Szczodra 5. W razie nie zgłoszenia się do dnia 10 maja zadatek pod przepadkiem. Zakład stolarski Kleczkowski. 1-1

Kupiec chrześcijanin w celu powiększenia interesu poszukuje pożyczki do miljona Mk. na dobry procent i pod zupełnie pewną gwarancją a nawet hipoteczną. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 1-5

Kroju udzielam nową metodą Będzin Sączewska 1 m. 18. 1-1

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski.

Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.